

Aleg. 74.

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału kraj.
w przedmiocie średniej szkoły rolniczej — szkoły ogrodniczej i
folwarku w Czernichowie.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie Wydziału krajowego wykazuje przedewszystkiem trudności w nkonstytuowaniu kuratoryi, po śmierci nieodżałowanego opiekuna szkół czernichowskich ś. p. Franciszka Paszkowskiego i usunięciu się wielce zasłużonego członka kuratoryi p. Leonarda Stawskiego, przedstawia obraz dzisiejszego stanu szkół i gospodarstwa w Czernichowie, wymieniając liczne przeszkody, z jakimi Wydział krajowy walczyć musiał przy obsadzaniu posad nauczycielskich, a wreszcie zapowiada szereg ulepszeń w budynkach i gruntach czernichowskich, które na najbliższej sesyi sejmowej przedłożyć Wysokiej Izbie zamierza.

Komisyja gospodarstwa krajowego nie ograniczyła się wyłącznie na zbadaniu sprawozdania Wydziału krajowego, ale zasięgała w wielu kwestyach opinii kuratoryi szkół czernichowskich i żądała wyjaśnień od członków Towarzystwa roln. krakowskiego, obeznanych dokładnie z tamtejszemi stosunkami.

Tą drogą nabyte przekonania i wysnute z nich wnioski ma zaszczyt komisyja gosp. krajowego przedstawić Wysokiej Izbie w następującem sprawozdaniu:

I.

O krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Trudności w obsadzeniu posady dyrektora były tak wielkie, że po licznych staraniach i po jednej niefortunnej próbie, Wydział krajowy musiał wysłać do Czernichowa jednego z urzędników departamentu II. z poleceniem, ażeby tymczasowo zastępował tam dyrektora i zaprowadził porządek w Zakładzie. Prowizoryum to trwa dotychczas a mimo usiłowań Wydziału krajowego reorganizaacya szkoły jeszcze nie ukończona a program naukowy z powodu niedostatecznych sił nauczycielskich, jeszcze nie zupełnie wykonywany.

Przywrócony chwilowo spokój w szkole, przez usunięcie osób, które go zakłócały, ustaliłby się mógł dopiero po skompletowaniu grona nauczycielskiego i zamianowaniu rzeczywistego dyrektora Zakładu.

Prowizoryum takie, aczkolwiek w tych stosunkach było konieczne, uważa komisya za nieodpowiednie i dla tego pragnie jak najprędzej je uchylić. W ogóle sądzi komisya, że w podobnych wypadkach należałoby raczej szukać chwilowego zastępstwa w gronie kuratoryi, lub przez nią poleconych ludzi fachowych. W tym celu komisya radzi, aby Wydział krajowy jeszcze większą rozwinął energię w wyszukaniu odpowiedniego kandydata, bądź pomiędzy dawnymi uczniami szkoły dublańskiej bądź między praktycznymi rolnikami, którzy poprzednio w zagranicznych szkołach fachowych zdobyli stósowny zasób nauki.

Wydział krajowy proponuje w swoim sprawozdaniu, aby przyszłego dyrektora szkoły czernichowskiej uwolnić od wykładów naukowych, ze względu, że nadzór nad nauczycielami, uczniami i gospodarstwem szkoły i folwarku wyczerpałby czas i siły dyrektora. W tym duchu czyni Wydział krajowy formalny wniosek, dążący do zmiany dotychczasowych postanowień Wysokiego Sejmu, który wyraźnie orzekł: że dyrektor musi być zarazem nauczycielem w szkole czernichowskiej.

Komisya gosp. krajowego nie chce bynajmniej przeciążyć obowiązkami przyszłego dyrektora, ale przecież stanowczo oświadczyć się musi przeciwko wnioskowi Wydziału krajowego. Godzi się komisya zupełnie na dodanie pomocy kancelaryjnej dyrektorowi, godzi się nawet na uwolnienie go przez pierwsze półrocze od wykładów naukowych, aby mu zostawić czas do należytego rozpoznania wszelkich stosunków i obowiązków jego stanowiska, ale nie może zgodzić się na przyjęcie zasady: że dyrektorem Zakładu naukowego i kontrolorem nauczycieli mógłby być człowiek, który sam nauczać nie potrafi. Pominąwszy bowiem fakt niezaprzeczony, że łatwiej znaleźć pomocnika do zarządu, aniżeli do wykładów naukowych, — komisya twierdzi, że udzielanie nauki najwięcej zbliży dyrektora do uczniów, których znać powinien i najlepiej zapewni mu powagę i wpływ na nauczycieli, których ma nadzorować.

Z tych powodów nie może komisya doradzać Wys. Izbie przyjęcia wniosków, wymienionych w sprawozdaniu Wydziału krajowego — a natomiast pragnie utrzymać odpowiednią pozycję w preliminarzu szkoły na pomoc kancelaryjną dla dyrekeji.

Co do sił nauczycielskich, te niestety w Czernichowie nie są dostateczne, w skutek czego plan naukowy nie jest w zupełności wykonywany.

Że to się dzieje z oczywistą krzywdą dla uczniów a przeto szkodą dla kraju, temu zapewne nikt nie zaprzeczy. Ale jest jeszcze jedno niebezpieczeństwo, z którym liczyć się trzeba, że upomnienie się którejkolwiek strony interesowanej o ściśle wykonywanie programu naukowego mogłoby postawić Wydział krajowy w bardzo trudnem położeniu.

Komisya też radzi Wysokiej Izbie, aby poleciła Wydziałowi krajowemu uzupełnienie sił nauczycielskich przez przyjęcie jeszcze jednego nauczyciela fachowego i w tym duchu ma zaszczyt przedstawić Wysokiemu Sejmowi formalny wniosek.

Komisji gosp. kraj. wiadomo, że nauczyciele w Czernichowie wykładają nauki z własnych notat, a uczniowie spisywać muszą treść wykładów na lekeji lub w godzinach wolnych.

Ten sposób udzielania nauki, praktykowany w szkołach wyższych wobec starszych i wykształceńszych uczniów, nie uznaje komisya za odpowiedni dla średniej szkoły czernichowskiej.

Ponieważ zaś literatura nasza nie posiada dzieł ściśle zastosowanych do programu naukowego średnich szkół rolniczych, przeto komisya wnosi: aby Wys. Izba raczyła polecić Wydziałowi krajowemu rozpisanie konkursu na wypracowanie dwóch podręczników nauki chowu zwierząt domowych i nauki rolnictwa, zastosowanych do potrzeb szkoły rolniczej w Czernichowie.

W sprawozdaniu niniejszem musi komisya wyrazić szczere ubolewanie, że do niedawna jeszcze w gronie nauczycielskiem szkoły Czernichowskiej, które powinno nietylko udzielać nauki, ale przyswiecać uczniom przykładem zgody, poświęcenia i przywiązania do zakładu, objawiały się wprost przeciwnie dążności.

Na szczęście Wydział krajowy usunął już osobistości szkodliwe zakładowi i należy się spodziewać, że odtąd grono nauczycielskie ożywiać będzie duch zgody i porządku, którego kraj ma prawo od niego wymagać a Wydział krajowy ma obowiązek przestrzegać.

Wracając myślą do trudności, jakie napotykał Wydział krajowy w obsadzeniu posad nauczycielskich w Czernichowie, stwierdza komisya fakt bardzo smutny i ważny, że kraj nasz cierpi na dotkliwy brak ludzi zdolnych i chętnych do obejmowania posad nauczycielskich w szkołach rolniczych.

Temu brakowi pilno zaradzić potrzeba, zwłaszcza że nowe szkoły powoływać do życia musimy.

Komisya sądzi, że przedewszystkiem należałoby zachęcać do zawodu nauczycielskiego najzdolniejszych uczniów wyższej szkoły dublańskiej przez udzielanie im dostatniej zapomogi na kształcenie się po za granicami kraju.

Inaczej bowiem staćby się mogło, że zabraknie nauczycieli dla szkół rolniczych krajowych. W tej też myśli komisya wnosi stosowną rezolucję.

Co do uczniów szkoły czernichowskiej, przedstawił Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu usiłowania, podjęte celem zabezpieczenia uczniom prawa jednorocznej służby wojskowej. Sprawa ta zależy od przedłożenia szczegółowego planu naukowego, którego zażądało c. k. Ministerstwo obrony krajowej.

Niestety plan nauk jeszcze nie gotowy, a dawniej ułożony nie odpowiada rzeczywistej potrzebie ani wymogom Wys. Rządu.

Komisya gosp. kraj. wyraża potrzebę, aby szczegółowy plan nauk jak najrychlej ułożony i zatwierdzony został, bo tylko tym sposobem można będzie uchronić uczniów od zmarnowania nabytych w szkole wiadomości rolniczych, przez kilkuletnią służbę wojskową po wyjściu z zakładu.

Przedstawiony w sprawozdaniu Wydziału krajowego wykaz frekwencyi uczniów szkoły rolniczej w ostatnich latach, przekonał komisję gosp. kraj., że stosunkowo za mała liczba uczniów Igo oddziału zdaje egzamin z promocją do oddziału IIgo. A mianowicie: w r. 1882 na 17 uczniów do szkoły przyjętych, zdało dobrze egzamin z Igo oddziału tylko *pięciu*. W roku zaś 1883. na 29 uczniów Igo oddziału, zdało dobrze egzamin tylko *dziwięciu!*... Smutny ten fakt, powtarzający się stale od lat kilku, pozwala komisji przypuszczać, że przyjmowano do szkoły zbyt wielu nieudolnych uczniów. Komisya widzi w tem nietylko oczywistą stratę funduszów publicznych, ale i zawód dotkliwy dla uczniów.

Sprawiedliwość nakazuje dodać, że tylko część winy spada tu na Dyrekcję. Statut bowiem szkół średnich rolniczych orzeka: że uczeń posiadający dobre świadectwo z czwartej klasy gimnazjalnej lub realnej, przyjętym być może do szkoły bez egzaminu wstępnego.

Komisya nie wątpi, że stopień naukowego wykształcenia takiego ucznia zupełnie mu wystarczy do korzystania z wykładów w średniej szkole rolniczej, ale tylko wtenczas, gdy ma dosyć inteligencyi i pilności.

Otóż, ażeby w tym kierunku ucznia dokładnie zbadać, komisya uważa za konieczne: aby każdy wstępujący do szkoły rolniczej w Czernichowie, bez względu na przedłożone świadectwa, poddać się musiał egzaminowi wstępnemu. Zastrzeżenie to należałoby zamieścić w ogłaszanych corocznie warunkach przyjęcia uczniów do czernichowskiej szkoły.

Często słyszeć się dają poważne głosy w kraju, domagające się większej praktyczności w kierunku szkoły średniej rolniczej.

Używanie uczniów do wykonywania pewnych robót gospodarskich i demonstracye na polach i w stajniach folwarku czernichowskiego, mają niezaprzeczoną praktyczną wartość; ale one obznajamiają młodzież tylko ze szczegółami zawodu rolniczego.

Otóż zdaniem komisji, należałoby uzupełnić tę praktykę, wprawianiem uczniów 3go oddziału do czynności zarządu i prowadzenia rachunkowości gospodarskiej.

Łatwo osiągnąć to można przyznając po 2 uczniów kolejno do pomocy ekonomowi folwarku z obowiązkiem składania dyrektorowi tygodniowych raportów z całego ruchu gospodarstwa folwarcznego.

Zarządzenie takie wyrabiałoby w młodocianych umysłach krytyczny pogląd na ogół spraw gospodarskich i zaprawiałoby ich, jeszcze w szkole pod okiem nauczycieli, do stosowania nabytej wiedzy do praktycznych celów.

W końcu komisya gosp. kraj. wyraża życzenie, aby Wydział krajowy obmyślił stósowne zajęcia dla uczniów w czasie wolnym od nauk i pracy. W internacie bowiem nie można ograniczyć się na udzielaniu młodzieży nauki, ale potrzeba zapełnić jej godziny wolne od obowiązków stósownymi ćwiczenia ciała lub nawet odpowiedniami rozrywkami, których nie powinna szukać po za obrębem zakładu.

II.

O krajowej szkole ogrodniczej w Czernichowie.

Komisya gospodarstwa krajowego wysoko ceni naukę ogrodnictwa i pragnęłaby tę gałąź gospodarstwa jak najusilniej popierać, bo wie, że ona ma wielkie znaczenie w gospodarstwie społecznem i niezaprzeczoną przyszłość w naszym ubogim kraju. Ale niestety komisya nie może przyznać, aby pożytek ze szkoły ogrodniczej w Czernichowie odpowiadał oczekiwaniu i łożonym na nią wydatkom. Opinia ta bynajmniej nie dotyka istotnych w tej sprawie zasług Wydziału krajowego ani gorliwych usiłowań dyrekcji i nauczyciela ogrodnictwa.

Złe tkwi w tem, że szkoła jest przyczepiona do Czernichowa, który nie ma dla niej miejsca ani nie może jej otoczyć fachową opieką.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego dowiadujemy się, że szkoła ogrodnicza zaledwo sześciu uczniów pomieścić może i że tegoroczny wylew Wisły zrządził 410 zł. szkody w ogrodzie szkolnym. Komisji zaś wiadomo, że nie zalana część ogrodu leży na podglebiu skalistem, gdzie drzew owocowych hodować nie można.

Okazało się także, że ogrodnik, bardzo zresztą zdolny praktyk i nadzwyczaj pilny pracownik, wykładać nanki ogrodnictwa w szkole rolniczej nie może. A nakoniec zamknięcie rachunkowe stwierdza coroczny niedobór w budżecie szkoły ogrodniczej.

Otóż komisya mniema, że szkoła praktyczna, w której uczniowie i nauczyciel są robotnikami, i którą Rząd wspiera stałą subwencją z funduszków państwa, wykształcać może znacznie większą liczbę uczniów i nie powinna mieć niedoboru. Ale na to trzeba, żeby był nadzór fachowy, żeby mniej produkowała kwiatów i nowalij inspektowych a więcej szczepów owocowych, krzewów pożytecznych i nasion, za które mnóstwo pieniędzy kraj nasz wysyła za granicę. Trzeba, żeby miała ogród w dobrej glebie i nie podpadający zalewom. Wreszcie, żeby miała zapewniony korzystny odbyt na produkta ogrodu i pracy uczniów.

Z tych powodów komisya gosp. kraj. oświadcza się za przeniesieniem już w roku przyszłym szkoły ogrodniczej z Czernichowa w takie miejsce, gdzieby należycie rozwijać się mogła i zapewnioną miała opiekę ludzi fachowych. Komisya nie wątpi, że gdyby potrzeba było znaczniejszego wsparcia z funduszków państwa, to Wys. Rząd nie odmówiłby tego po przekonaniu się, że pożyteczna ta szkoła rozwijać się może. Tego zaś w Czernichowie spodziewać się nie można.

Przeniesienie szkoły ogrodniczej w inne miejsce tembardziej zasługuje na zalecenie, że uchyli wydatek, niezbędny w innym razie, na budowę mieszkań dla służby folwarcznej i lasowej, która w domu szkoły ogrodniczej wygodnie pomieszczona być może.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego znajduje się wzmianka o projekcie przyłączenia do szkoły ogrodniczej czernichowskiej, praktycznego kursu nauki chmielarstwa.

Pominąwszy, że jak wykazano wyżej, sama szkoła ogrodnicza jest służebnicą tylko średniej szkoły rolniczej i dlatego ledwie wegetuje, a wszelkie przyczepiane do niej instytucje wyssałyby resztkę jej żywotności: Komisya gosp. kraj. sądzi, że właściwymi zakładami do kształcenia praktycznych chmielarzy są niższe szkoły rolnicze, gdzie obok innych nauk gospodarskich nabywać mogą i łatwiej zrozumieją szczegóły uprawy chmielu.

Z tych przyczyn komisya gosp. kraj. oświadczyć się musi przeciw zaprowadzeniu osobnych kursów praktycznego chmielarstwa przy szkole ogrodniczej w Czernichowie.

III.

O folwarku w Czernichowie.

Sprawozdanie Wydziału krajowego zapowiada na rok przyszły szereg ulepszeń w budowlach, inwentarzach i gruntach należących do folwarku Czernichowskiego, które w znacznej części zdrenować pragnie. Dałoby się to skutecznie, jak twierdzi Wydział krajowy, funduszem uzyskanym ze sprzedaży drzewa z własnego lasu. Wzmianka ta skłania komisję do wyrażenia życzenia, aby przed zamierzoną sprzedażą drzewa Wydział krajowy poddał ścisłemu zbadaniu planu gospodarki lasowej, wypracowany przed kilku laty z polecenia kuratoryi w Krakowie — a według zdania Dyrekeyi nie zupełnie odpowiadający rzeczywistemu stanowi lasu i miejscowym stosunkom.

Na dwie jeszcze sprawy nie małej wagi musi komisya szczególną wrócić uwagę Wysokiej Izby. Największy a pewny dochód z folwarku Czernichowskiego przynosi wiklina koszykarska rosnąca nad brzegiem Wisły. Za pręty tej wybornej wikliny płaci zagraniczny kupiec 1.500 zł. rocznie i wywozi je do Danii. Ustalona już tedy reputacya tego produktu i odbył. Grunt na którym tylko wiklina uprawiana z pożytkiem być może, zajmuje przestrzeń około 70 morgów. Rzeczywiście zaś rosną wikle na 40 morgach, a około 30 morgów pokrywają chwasty i trawa. Słusznie też Wydział krajowy proponuje, aby pustą przestrzeń nadwiślańskich brzegów obsadzić najlepszymi odmianami koszykarskiej wikliny. Komisya jednak pragnie, aby to obsadzanie odbywało się stopniowo przez szereg lat, w celu obznajmienia każdej generacyi uczniów szkoły rolniczej z zakładaniem i utrzymywaniem plantacyi wiklinowej.

Druga niemniej ważna kultura jest uprawa chmielu. W każdej szkole rolniczej powinna być nauka chmielarstwa wyczerpująco traktowana przez nauczyciela rolnictwa. Ale równie potrzebną jest praktyka w zakładaniu nowych chmielników i utrzymywaniu już istniejących.

Tak uzupełniona znajomość tej uprawy przyniesie uczniom średniej szkoły rolniczej niemały pożytek. Osiągnąć się zaś da przez systematyczne powiększanie istniejącej już w Czernichowie chmielarni przynajmniej o $\frac{1}{4}$ morga w każdym roku.

Z tych powodów komisya gosp. krajowego przedstawia Wysokiej Izbie wniosek, aby z prelinowanych na r. 1885. przez Wydział krajowy funduszków na plantacyę wikliny, pokryte zostały także wydatki na założenie nowej chmielarni przynajmniej na przestrzeni $\frac{1}{4}$ morga.

IV.

O budowlach w Czernichowie.

Ulepszenia w budynkach szkolnych i folwarcznych, wykonane już w przeszłym i w bieżącym roku przez Wydział krajowy, uznaje komisya za zupełnie usprawiedliwione.

Natomiast dziwi komisję, że do budowli najpilniej potrzebnych nie zaliczył Wydział krajowy już w roku przeszłym lodowni. W zakładzie mieszczącym kilkadziesiąt osób, a oddalonym od miasta mil kilka, potrzeba lodu jako środka leczniczego i żywność konserwującego jest tak ważną i pilną, że według zdania komisyi, należałoby jeszcze w tym roku do zbudowania odpowiedniej potrzebom lodowni przystąpić. Połączenie bezpośrednio mającej się budować mleczarni z lodownią uważa komisya za zbyt cenne i kosztowne a co gorzej opóźniające budowę lodowni przynajmniej o cały rok.

Sprawozdanie Wydziału krajowego zapowiada potrzebę stawiania nowych lub naprawienia starych budynków w Czernichowie. Rzecz ta nie może być przedmiotem badań komisji gospodarstwa krajowego w tym roku, ponieważ Wydział krajowy nie zbadał jeszcze tych potrzeb na miejscu i nie przedłożył stanowczych w tej mierze wniosków.

Na podstawie powyższych wywodów Sejmowa komisja gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

- I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej wraz z należącym do niej folwarkiem, tudzież o szkole ogrodniczej w Czernichowie z dnia 10. Września 1884 do L. 47.363.
- II. Ustęp I. 1) etatu osób i płac grona nauczycielskiego przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, znosi się i brzmić ma jak następuje:
„I. 1) z sześciu nauczycieli zwyczajnych (stałych), a mianowicie: czterech do wykładu nauk zawodowych i dwóch do wykładu nauk zasadniczych, z których jeden jest zarazem dyrektorem szkoły”.
- III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu rozpisanie konkursu na wypracowanie podręczników do nauki chowu zwierząt domowych i nauki rolnictwa dla uczniów krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie i otwiera na ten cel Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 1000 zł. w. a. na rok 1885.
- IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na folwarku czernichowskim rozszerzał corocznie, w miarę przyzwolonych na ten cel funduszków, uprawę wikliny koszykarskiej i uprawę chmielu — i otwiera na ten cel Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1885. do wysokości 1000 zł. w. a.

Nadto raczy Wysoki Sejm uchwalić następujące rezolucye:

1. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby do końca bieżącego półrocza szkolnego postarał się o wypracowanie szczegółowego planu nauk dla szkoły rolniczej czernichowskiej i aby zapewniono w nim uczniom 3. oddziału możliwość praktycznego wprawiania się do zarządu folwarkiem i prowadzenia rachunków gospodarskich.
2. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby zapomogi na kształcenie się w pozakrajowych szkołach rolniczych, udzielał przedewszystkiem takim uczniom wyższej szkoły dublańskiej, którzyby po powrocie do kraju służyć mogli jako nauczyciele w krajowych szkołach rolniczych.
3. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby ściśle zbadał dotychczasowy plan gospodarstwa lasowego w folwarku czernichowskim a ewentualnie zarządził wypracowanie nowego planu.
4. Sejm wzywa Wydział krajowy, aby postarał się o przeniesienie w roku 1885. szkoły ogrodniczej z Czernichowa w takie miejsce, w któremby szkoła ta pod fachowym nadzorem należycie rozwijać się mogła. Przez to zarazem uchyla się projekt urządzenia kursu nauki chmielarstwa przy szkole ogrodniczej w Czernichowie.

Lwów 6. Października 1884.

Przewodniczący:

L. Wodzicki.

Sprawozdawca:

Tadeusz Langie.